

Recenzja

rozprawy doktorskiej Kamila Gozdka „Skargi na działania Policji w kontekście łamania praw człowieka na przykładzie województwa dolnośląskiego”, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wydział Prawa i Nauk Społecznych, Kielce 2021, ss. 286

Na wstępie należy podkreślić niezwykłą aktualność obranej przez Doktoranta tematyki dysertacji i to w odniesieniu do wielu systemów prawnych. Funkcjonowanie formacji policyjnych w państwach współczesnych jest jednym z istotnych mierników respektowania w nich praw człowieka oraz realizacji wartości demokracji konstytucyjnej. Wyważenie dwóch wartości jakimi są wolność człowieka z jednej, a bezpieczeństwo zbiorowe z drugiej strony, nigdy nie było, nie jest i nie będzie sprawą prostą, zobiektywizowaną i oczywistą. Podejście do tych kwestii jest silnie kontekstowe, a znaczącą rolę odgrywają zmieniające się okoliczności miejsca i czasu, w tym za sprawą postępu technologicznego. Z tymi dylematami wyważania obu wartości, tudzież niezbędności i proporcjonalności podejmowanych w ramach obowiązującego prawa działań, mierzą się codziennie funkcjonariusze policji.

W Polsce pod koniec lat 90.XX wieku dyskutowano np. o zasadności obarczania policjantów zadaniami kontrolowania pobytu osób niepełnoletnich w miejscach publicznych w godzinach wieczornych i nocnych, w ramach Akcji „Małolat”, która wywoływała szereg pytań, m.in. ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich. Z kolei w bezpośrednim nawiązaniu do tytułowego zagadnienia, przykładów dysfunkcyjnych zachowań funkcjonariuszy policyjnych ze świata bliskiego i dalszego nie brakuje, choć konteksty są zmienne. Przywołajmy np. kwestię "wycieku" do mediów filmiku wykonanego telefonem komórkowym, na którym utrwalono brutalne zachowania gruzińskich policjantów w Tbilisi w 2012 roku, co miało reperkusje polityczne w postaci debaty publicznej na temat przyzwalania odgórnego na takie praktyki w państwie członkowskim Rady Europy i przegranych wyborów przez ugrupowanie ówczesnego prezydenta Gruzji Miheila Saakashvili'ego. Przypomnijmy kierowane stale pod adresem francuskiej policji ze strony Amnesty International czy Human Rights Watch zarzutów o brutalność, nie tylko w odniesieniu do protestów ruchu „Żółtych Kamizelek”. Wspomnijmy o nie tak odległych temporalnie zarzutach względem meksykańskiej *Policia Federal* o brak wyjaśnienia jej roli w uprowadzeniu, ogłoszeniu zaginięcia i następnie zabójstwie grupy kilkudziesięciu studentów jednej z uczelni wyższych w tym kraju. Przywołajmy zabójstwo 25 maja 2020 roku Afroamerykanina George'a Floyd'a w Minneapolis, duszonego 9 minut głównie przez policjanta Dereka Chauvin'a, mimo słów zatrzymanego „Nie mogę oddychać”, a to jeden z bardzo wielu przykładów zachowań

rujnących reputację policji stanowych w USA, o których raportują m.in. wymienione wyżej organizacje ochrony praw człowieka. Odniesmy się do brutalności białoruskiego OMON-u wobec demonstrujących swoją niezgodę na sfałszowanie wyników wyborów prezydenckich 9 sierpnia 2020 roku i dokonane przez funkcjonariuszy tej formacji porwanie, a następnie zabicie 31-letniego Ramana Bandarenki. Wskażmy na dokonany na początku maja brutalny "rajd" brazylijskich policjantów w faweli Jacarezinho koło Rio de Janeiro, a jak wiadomo krwawe pacyfikacje policyjne ale też wojskowe w tamtejszych *favelas*, są niemalże codziennością tamtych terenów. Te i inne przykłady wskazują, że obrane za przedmiot badań Kamila Gozdka zagadnienie przypadków łamania praw człowieka przez policję na określonym obszarze, charakteryzuje się doniosłością w kontekście tematyki ochrony praw człowieka i nie dotyczy to tylko państw niedemokratycznych. To tematyka o profilu uniwersalnym.

Recenzowana praca doktorska liczy 286 stron, składa się z wprowadzenia poprzedzonego wykazem skrótów, czterech rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii, będącej w istocie wykazem całej bazy źródłowej, która służyła Autorowi przy redagowaniu dysertacji. We Wprowadzeniu Doktorant dokonał uzasadnienia wyboru tematu, przedstawił przedmiot badań (s. 9-10), zakres czasowy (od początku 2013 do końca 2018 roku), metody badawcze (s. 13 – prawno-dogmatyczna, historyczna, systemowa oraz statystyczna). Na podkreślenie w tym aspekcie zasługuje dobre powiązanie w treści pracy teorii i praktyki, „prawa w książkach” i „prawa w działaniu”, jak to określa m.in. amerykańska socjologia prawa) oraz cztery hipotezy badawcze (s. 14), które Autor poddał weryfikacji i do których odniósł się we „Wnioskach końcowych”.

Rozdział pierwszy został poświęcony ogólnej charakterystyce przestrzegania praw człowieka w działalności Policji. Odnajdziemy w nim rozważania dotyczące: pojęcia praw człowieka, historycznego rozwoju katalogu praw człowieka z odwołaniem się do ujęcia Tadeusza Jasudowicza – idealizacja praw człowieka, następnie ich konceptualizacja, potem normatywizacja, dalej – konstytucjonalizacja, następnie internacjonalizacja i – realizacja. W rozdziale tym jest mowa o krajowych i międzynarodowych mechanizmach ochrony praw ludzkich, obszarach zagrożeń tychże praw w działalności Policji, ze szczególnym uwzględnieniem: prawa do życia, wolności osobistej i bezpieczeństwa osobistego, naruszeń zakazu tortur, nieludzkiego, okrutnego i poniżającego traktowania, prawa do prywatności, wolności pokojowych zgromadzeń i wolności stowarzyszania się. W tej sekwencji rozprawy Autor umiejscowił też opis procedur wewnętrznych i zewnętrznych reagowania na łamanie praw ludzkich w działalności funkcjonariuszy Policji.

Rozdział drugi zawiera odniesienia do międzynarodowych standardów respektowania praw człowieka w działaniach tytułowej formacji. Mowa tu o standardzie uniwersalnym Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz trzech związanych z kontynentem europejskim standardach regionalnych: Rady Europy przede wszystkim, Unii Europejskiej i Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Rozdział trzeci Autor poświęcił na naukową analizę reguł przestrzegania praw człowieka w działalności Policji w świetle Konstytucji RP oraz polskiego ustawodawstwa, choć trafniejsze byłoby określenie – „prawodawstwa”, zważywszy na to, iż w rozdziale tym omówione zostały nie tylko wybrane, istotne dla tytułowego zakresu badań ustawy ale również rozporządzenia, a także akty prawa wewnętrznego.

Rozdział czwarty to opis prawa w działaniu – *law in action* – albowiem dedykowany został przestrzeganiu praw człowieka w działalności Policji w konkretnym miejscu oraz określonych ramach czasowych, czyli w województwie dolnośląskim w latach 2013 - 2018. Autor przedstawia w nim metodologię i bliższą charakterystykę prowadzonych badań, kwestię przejrzystości przebiegu interwencji policyjnych oraz dostępu do informacji, przyczyny łamania praw ludzkich przez funkcjonariuszy Policji, charakterystykę łamanych praw, procedurę rozpatrywania skarg na działalność funkcjonariuszy, efektywność mechanizmu skargowego, zagadnienie respektowania praw człowieka przez Policję w województwie dolnośląskim na tle statystyk ogólnokrajowych oraz – opis działań podejmowanych przez Policję celem zwiększenia efektywności przestrzegania praw człowieka.

Podkreślić należy częste odwoływanie się Doktoranta nie tylko do rodzimej literatury naukowej ale też anglojęzycznej, czy niemieckojęzycznej. Ważne jest widoczne oparcie ustaleń badawczych Autora na solidnej bazie orzecniczej, przede wszystkim tak istotnej w naszym kontekście geopolitycznym – Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości UE. Wartościowym składnikiem pracy są rozważania osnute wokół relacji (dialogu orzecniczego) między orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak również analizy porównawczej Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z jednej strony, a z drugiej – Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Liczne są też nawiązania do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Oprócz aktów prawnych (także rodzaju *soft law*), obecne są liczne odniesienia do dokumentów mających znaczenie dla opisywanej tematyki.

Tak istotne zagadnienie badawcze ściśle związane z prawami ludzkimi, odnoszące się nie tylko hipotetycznie do każdej i każdego z nas, wymaga przedstawienia z różnych perspektyw systemu prawa. Dlatego zasadnie w dysertacji odnajdujemy związki tytułowego

tematu z historią prawa, filozofią prawa, doktrynami politycznymi i prawnymi, prawem konstytucyjnym, prawem międzynarodowym publicznym, prawem administracyjnym, postępowaniem administracyjnym, prawem cywilnym, prawem karnym, postępowaniem karnym, tudzież socjologią prawa. Ze swojej natury prawa człowieka to także przedmiot badań interdyscyplinarnych.

Już we wstępie Autor podkreśla integralność uregulowań odnoszących się do praw człowieka, wskazując zasadnie, że obok Europejskiej Konwencji Praw Człowieka obowiązuje Europejska Karta Społeczna oraz Europejska Konwencja o Zapobieganiu Torturom oraz Nieludzkiemu Traktowaniu albo Karaniu (s. 7). Zgadzając się ze sformułowaniem, iż konstytucja jest główną podstawą obowiązków państwa wobec obywatela „(...) a nie tylko obywatela wobec państwa” (s. 8, powtórzenie na s. 157), jeszcze wzmocniłbym wymowę tego sądu poprzez uzupełnienie od siebie - że konstytucja jest przede wszystkim podstawą zobowiązań państwa w ramach tego wszystkiego co składa się na koncepcję „dobrego rządzenia” (good governance) – wobec mieszkających na jego terytorium osób podlegających jego jurysdykcji.

Cenne jest wykazanie przez Doktoranta w różnych miejscach rozprawy deficytów, jakie dotyczą naszego państwa, gdy chodzi o nie przystąpienie do pewnych umów międzynarodowych związanych z ochroną praw człowieka, np. w odniesieniu do Europejskiej Konwencji o Kompensacji dla Ofiar Przestępstw Popełnionych z Użyciem Przemocy (m.in. s. 8-9, 155). Podkreślona została też kwestia, która od wielu lat – mimo obowiązywania stosownych unormowań ustawowych od prawie 20 lat – nie została w satysfakcjonujący sposób dla obywateli rozwiązana, mianowicie dostępu do informacji publicznych (s. 11), o czym Autor osobiście przekonał się gromadząc bazę dokumentacyjną tejże pracy. Występuje silny związek między wolnością informacji, a wzrostem efektywności kontroli organów władzy publicznej co do respektowania wolności i praw; na kartach recenzowanej dysertacji został on wielokrotnie udowodniony. Jak trafnie stwierdza Autor, a co ma związek z powyższą materią – „*Demokratyczne społeczeństwo wymaga ograniczenia dowolności w sprawowaniu władzy i rozliczania z niej*” (s. 48).

Istotna jest wskazana przez Kamila Gozdka potrzeba zagwarantowania niearbitralnego korzystania z uprawnień przez funkcjonariuszy Policji, dla której konieczna jest odpowiednia równowaga między uprawnieniami państwa, a prawami człowieka (s. 48). Inna dostrzeżona przez Autora sprawa jest też ogromnej wagi - chodzi o szerokie propagowanie na gruncie polskim zaleceń dotyczących funkcjonowania formacji policyjnych, powstałych w ramach Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub

Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (s. 50-51). W pracy pojawił się też wymagający prezentacji opinii publicznej dokument o nazwie „Kodeks Postępowania Funkcjonariuszy Porządku Prawnego”, opracowany w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych (s. 141).

Doktorant uwypuklił w treści dysertacji bardzo ważny problem profilowania personalnego (s. 162), dokonywanego nie tylko przez różne służby bezpieczeństwa publicznego poszczególnych państw ale przez prywatne korporacje, określane zbiorczo mianem Big Data, w tym przez Facebooka, o czym świadczyła przykładowo afera Cambridge Analytica.

Kolejnym zagadnieniem opisanym w recenzowanej rozprawie, zasługującym na najwyższą uwagę i podjęcie działań edukacyjnych skierowanych do różnych sektorów polskiego społeczeństwa, dla uwiadomienia o istnieniu tego rozwiązania, jest funkcjonujący w ramach biura Rzecznika Praw Obywatelskich - Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur (m.in. s. 167-168).

Kamil Gozdek poruszył w rozprawie doktorskiej bardzo aktualne także w Polsce zagadnienie naruszania wolności zgromadzeń. Zasadnie wyraził pogląd, że nowelizacja ustawy z dnia 24 lipca 2015 roku Prawo o zgromadzeniach, dokonana ustawą z dnia 13 grudnia 2016 roku – „(...) w sposób radykalny ograniczyła wolność zgromadzeń przez wprowadzenie zasady pierwszeństwa w organizacji zgromadzeń cyklicznych i ograniczenie prawa do kontrmanifestacji” (s. 177). Ten wniosek *de lege lata* w sposób oczywisty prowadzi – w moim przekonaniu – do wniosku tym razem *de lege ferenda* o potrzebie powrotu do sformułowań ustawy przed wskazaną wyżej nowelizacją, jako absolutnego minimum, które będzie dokonane w duchu prowolnościowej wykładni postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej. Ponadto, przeprowadzona w 2016 roku zmiana powyższej ustawy, spowodowała niezgodną z całościowym dorobkiem orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasbourgu w sprawach dotyczących wolności zgromadzeń – dyferencjację „wolności” tychże, faktycznie je koncesjonując.

Doktorant zaakcentował także istotną także z punktu widzenia przestrzegania prawa do życia człowieka, kwestię obligatoryjnych badań lekarskich, przeprowadzanych wobec osób zatrzymanych, przywołując raport Krajowego Programu Prewencji Tortur wskazujący – za opinią organizacji międzynarodowych – iż niezależne badania lekarskie i właściwe dokumentowanie urazów stwierdzonych podczas badań, stanowią podstawową gwarancję prewencji tortur (s. 191). Na kanwie tej problematyki można przywołać szereg orzeczeń strasburskich, w tym w głośnej sprawie uniemożliwiania dostępu do badań lekarskich byłej premier Ukrainy Julii Tymoszenko, osadzonej w 2012 roku w zakładzie karnym w Charkowie.

Autor zasadnie upatruje możliwości poprawienia sytuacji związanej z respektowaniem praw ludzkich przez funkcjonariuszy Policji, drogą m.in. prowadzenia odpowiednich szkoleń oraz – co też jest z tym związane – poszerzenia sieci pełnomocników do spraw ochrony praw człowieka na komendy powiatowe i miejskie Policji (s. 254, 256). Na uznanie oraz na wyeksponowanie zasługuje autorski projekt K. Gozdka szkolenia na temat praw człowieka w Policji, zamieszczony w tabeli nr 4 na s. 254-256 rozprawy.

W odniesieniu do informacji Autora o KBWE (a od 1 stycznia 1995 roku OBWE) na s. 131 w pierwszym górnym akapicie, można uzupełnić ją o stwierdzenie, że ważnym krokiem na drodze do zwiększenia efektywności mechanizmów ochrony praw człowieka w obrębie tego forum, a zarazem jego instytucjonalizacji, było powołanie na szczycie KBWE w 1992 roku urzędu Wysokiego Komisarza do Spraw Mniejszości Narodowych oraz ulokowanego w Warszawie Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR), o których Autor wspomina dalej na s. 133, 134, 136, 137-138 oraz 139-140.

Na kanwie treści przypisu nr 414 na s. 184, przychodzi recenzentowi uwaga nie związana z tytułowym zagadnieniem badawczym ale pozostająca w związku z podnoszonymi przez wiele środowisk obawami, o stały rozrost w naszym kraju uzbrojonych formacji ochronnych, uszczuplających oczywisty i zrozumiały policyjny monopol państwowy na stosowanie różnych środków kontroli operacyjnej, środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej. Nie jest normalny, a tym bardziej pożądanym z punktu widzenia bezpieczeństwa prawnego jednostek i ich wolności osobistej rozrost formacji ustawowo wyposażonych nie tylko w uprawnienia do legitymowania osób ale też stosowania środków przymusu bezpośredniego, jak tytułem przykładu Straż Ochrony Kolei, także w sytuacji wynajmowania firm ochroniarskich do ochrony obiektów dworców kolejowych. Nie od dziś wiadomo, że wzrost liczby niektórych formacji ochronnych z opisywanymi tu uprawnieniami, utrudnia nad nimi kontrolę. W przytoczonym przykładzie, funkcjonowanie tej formacji odbywa się – patrząc też przez pryzmat budżetu państwa – kosztem wyposażenia m.in. kadrowego i technicznego funkcjonariuszy Policji. Jeszcze do niedawna funkcjonowały dworcowe komisariaty Policji i było to bardzo dobre rozwiązanie z punktu widzenia bezpieczeństwa osób i mienia na kolei. Źle się stało, że z tego zrezygnowano i ustawodawca nieracjonalnie zaczął postępować niezgodnie z zasadą brzytwy Ockhama.

Doniosłe dla statusu każdej i każdego z nas są ustalenia Autora dotyczące podstawowych reguł używania środków przymusu bezpośredniego oraz służbowej broni palnej (s. 186). Inna sprawa, że kryteria te są ocenne, subiektywne, zależne od okoliczności konkretnych przypadków, a to nie poprawia poczucia bezpieczeństwa prawnego każdego

człowieka. Z drugiej strony nasuwa się pytanie – w jaki sposób można byłoby je zobiektywizować oraz czy i na ile jest to w ogóle możliwe? W kontekście tej sprawy z pewnością ważny jest stały kontakt osób odpowiedzialnych za tworzenie prawa z m.in. Rzecznikiem Praw Obywatelskich ale też krajowymi oraz międzynarodowymi organizacjami strażniczymi działającymi na niwie ochrony praw ludzkich, czy organizacjami policjantów. Konieczny jest nie tylko w odniesieniu do stosowania prawa ale i jego stanowienia – monitoring orzecznictwa ETPCz, sądów konstytucyjnych i sądów najwyższych innych państw demokratycznych, jak również komentarzy ogólnych Komitetu Praw Człowieka ONZ.

Piszący te słowa – w odniesieniu do podniesionej wyżej kwestii bezpieczeństwa prawnego jednostek – pragnie podzielić się w kontekście tytułowego zagadnienia badawczego dysertacji i taką refleksją, że dążenia niektórych polityków do zadaniowania formacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne wyłącznie w nośnym społecznie stylu „*Law and Order*” niejako automatycznie obniża przykładanie koniecznej i kluczowej miary do przestrzegania praw człowieka przez Policję, w ramach wykonywania przez jej funkcjonariuszy prawem określonych powinności. W powiązaniu z tym, częstokroć występuje „nakręcany” politycznie – by użyć terminu stosowanego m.in. przez profesora Mariana Filara – populizm penalny. Innym zagadnieniem jest instrumentalne wykorzystywanie Policji przez decydentów politycznych do realizacji zadań nie związanych z ochroną porządku publicznego, jak np. wzmocniona obrona miejsc zamieszkania prominentów przez kordon policyjny, w obawie przed obywatelami o opozycyjnych względem tychże decydentów zapatrywaniach. Przechodzę obecnie do dostrzeżonych w rozprawie błędów merytorycznych i innych oraz braku odniesień do istotnych kwestii, ze względu na tytułowe zagadnienie badawcze.

Na s.19 w przypisie nr 16 zamiast „*Aufsteg*” powinno być „*Aufstieg*”. Na s. 22 w przypisie nr 29 brakuje stron/-y. W środkowej części strony 24 wystąpiło powtórzenie frazy występującej już na s.19 wiersze 6-8 od góry.

Na s. 40 odnajdujemy niejasne sformułowanie – „*Do jego kompetencji Trybunały (...)*”, z kolei na s. 44 – „*(...) i tymczasem naruszenie praw jednostki*”, na s.v129 na dole – „*(...) na powołano Organizacja (...)*”, na s. 154 w przypisie nr 357 – „*Zob. B. Banaszakiem,(...)*”.

Na s. 111 w wierszu 9 od góry omyłka polega na zapisie o „*wolności stowarzyszania się*”, gdyż z kontekstu wypowiedzi Autora wynika, że chodzi o – wolność zgromadzeń.

Na s. 115 warto uzupełnić, iż między szczytem Rady Europejskiej w Kolonii w czerwcu 1999 roku, a przyjęciem w grudniu 2000 roku tekstu Karty Praw Podstawowych UE, zastosowano w ramach Unii Europejskiej metodę konwentu, dla opracowania tekstu tej Karty, z udziałem reprezentantów rządów 15 wówczas państw członkowskich, parlamentów,

Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej oraz organizacji pozarządowych reprezentowanych w Komitecie Ekonomiczno-Społecznym UE. Przewodniczącym tego Konwentu został były prezydent Niemiec, konstytucjonalista – prof. Roman Herzog. Jak wiemy – w jeszcze szerszym składzie metodę konwentu zastosowano parę lat później dla opracowania projektu Traktatu Konstytucyjnego dla UE.

Na s. 116 na dole występuje błąd dotyczący aktualnej – po Brexicie – liczby państw członkowskich Unii, co o tyle istotne, że praca została napisana ponad rok po tej sytuacji; zatem nie „28” a – 27.

Zabrakło w treści pracy szerszego omówienia bardzo ważnego dla tytułowego zagadnienia „miękkiego prawa” dotyczącego policjantów, opracowanego w ramach Rady Europy, o którym Doktorant jedynie wzmiankuje. Mam na myśli „Europejski Kodeks Etyki Zawodowej Policji”. Został on opublikowany w wersji papierowej w „*Biuletynie Ośrodka Informacji Rady Europy*” nr 1/2002, a tytuł tego numeru to „*Jednostka i społeczeństwo wobec zagrożeń terroryzmem*”.

W tej sekwencji pracy, w której Autor wymienia środki przymusu bezpośredniego używane przez funkcjonariuszy Policji, jest mowa o – przedmiotach przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej (s. 181). Jakkolwiek ten niezwykle kontrowersyjny, a zarazem ważny z punktu widzenia prawa do życia temat, został zredukowany do odnotowania jego „problematyczności”. Istnieje konieczność rozwinięcia tej materii. Warto przypomnieć sprawę Roberta Dziekańskiego, wobec którego policja kanadyjska użyła na lotnisku w Vancouver 13 października 2007 roku paralizatora typu *taser*, w wyniku czego nastąpiła jego śmierć, a która to sprawa była przedmiotem sędziowskiego dochodzenia m.in. pod kątem zasadności tego kroku, w tamtejszej prowincji Kolumbia Brytyjska. W Polsce była z kolei głośna sprawa śmierci Igora Stachowiaka, wobec którego także użyto paralizatora, o czym niżej.

Na s. 184 w przypisie nr 414 wystąpił błąd w nazwie formacji – nie jest to już BOR a – SOP, czyli Służba Ochrony Państwa.

Na s. 188 Autor dla nazwy podrozdziału użył sformułowania – „*Akty wykonawcze*”. W istocie, w tej części pracy prawie nie zostały omówione rozporządzenia będące aktami wykonawczymi, a scharakteryzowane zostały - co było celowe i to poza sporem – akty prawa wewnętrznego (*res internae*), w postaci zarządzeń Komendanta Głównego Policji, nie posiadające charakteru źródeł powszechnie obowiązującego prawa w Polsce. Może bardziej adekwatny byłby tytuł tego podrozdziału „*Inne regulacje*”. W powyższym kontekście pojawia się wniosek *de lege ferenda*, aby materie związane także z pewnymi technicznymi,

logistycznymi, czy organizacyjnymi aspektami ograniczeń konstytucyjnie gwarantowanych wolności i praw człowieka – w ramach działań służb bezpieczeństwa i porządku publicznego, były regulowane ustawowo stosownie do art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, tam, gdzie to możliwe z punktu widzenia przedmiotu regulacji i zasad techniki prawodawczej. Natomiast wszędzie tam, gdzie to nie jest właściwe – jako wymagalnym minimum – powinno to być normowane rozporządzeniami, w zależności od materii, np. ministra właściwego do spraw wewnętrznych, ewentualnie w porozumieniu z innymi właściwymi ministrami, w zgodzie z postanowieniami art. 92 Konstytucji RP. Według mnie, jako przykład powyższego, sprawa wykonywania przez policjantów konwojów i doprowadzeń (a to się wiąże z ograniczeniem wolności i możliwością użycia środków przymusu bezpośredniego), powinna być uregulowana nie w formie zarządzenia Komendanta Głównego Policji, bo to kwestia potencjalnie ważna dla osób zatrzymywanych spoza struktur Policji jak wskazano wyżej, lecz w formie rozporządzenia ministra właściwego w sprawach wewnętrznych.

W recenzowanej rozprawie trafnie i wielokrotnie mają miejsce nawiązania – w kontekście ochrony praw człowieka w krajowym porządku prawnym i przeciwdziałania dyskryminacji – do ustaw m.in. o Rzeczniku Praw Obywatelskich, czy o Rzeczniku Praw Dziecka. Jednakże Autor pominął inny akt prawny rangi ustawowej, implementujący (choć w sposób selektywny, o czym można przeczytać w wypowiedziach doktryny) wspólnotowe dyrektywy antydyskryminacyjne w na gruncie naszego prawa. Chodzi o Ustawę z 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. 2010 nr 254, poz. 1700), nazywana ustawą antydyskryminacyjną.

Przy zrozumieniu, iż praca odnosi się do zbiorczej – a nie zindywidualizowanej, ukierunkowanej na opis konkretnych przypadków łamania przez Policję województwa dolnośląskiego praw człowieka – analizie skarg, brakuje w jej treści choćby syntetycznego odniesienia do sprawy zabójstwa Igora Stachowiaka w jednym z komisariatów we Wrocławiu. Stachowiak skuty kajdankami został przeniesiony przez policjantów do toalety i przez kilkanaście minut był rażony paralizatorem, a następnie nastąpił zgon. Sprawa ta dogłębnie – co oczywiste – wstrząsnęła opinią publiczną. Ze względu na zakres terytorialny analizowanych w niniejszej dysertacji skarg w odniesieniu do Policji dolnośląskiej, jak również ramy czasowe pracy, obejmujące okres od początku 2013 do końca 2018 roku (s. 11 dzieła) i zważywszy na fakt, że zabójstwo I. Stachowiaka miało miejsce na opisywanym terytorium i zawierało się właśnie w tych ramach czasowych, Autor powinien parę zdań poświęcić tej tragicznej sytuacji. Konkretnie w odniesieniu do tego, czy poza tokiem postępowania karnego w tej sprawie, miały miejsce skargi na działania funkcjonariuszy oskarżonych o udział w zabójstwie ze strony

świadców zatrzymania Stachowiaka na Rynku we Wrocławiu albo przykładowo – organizacji pozarządowych.

Wykaz skrótów na s. 5-6 należałoby poszerzyć o zwrot „PdOZ – pomieszczenie dla osób zatrzymanych”, czyli skrót pojawiający się parokrotnie w pracy na stronach: 190, 191, 207, 208, 219.

Na końcu rozprawy brakuje wykazu tabel, zamieszczonych na stronach: 210, 211, 236-237, 254-256.

W pracy występuje niestety duża ilość błędów o charakterze tzw. literówek, szczególnie zamiast „ą” – „a”, zamiast „ę” – „e”, jak również występują braki w końcówkach wyrazów. Tego typu i podobne sytuacje zostały dostrzeżone na s. 10, 19, 30, 34, 36 (przypis nr 81), 37 (nie „*rady*” a – „*Rady*”), 43, 46 (x2), 49, 57, 61, 68, 71, 77 (nie „*międzynarodowego*” a „*międzynarodowe*”), 82 (tu też powtórzenie frazy z wierszy 5-6 od dołu w wierszu 1 na samym dole tej strony), 87, 90 (x2), 104, 105 (x2), 108, 117 (x2), 124, 127 (x2), 141, 159, 163, 165, 172, 177, 187 (x2), 188, 200, 212 (x2), 226, 238, 247, 250, 251, 264 (w tytule artykułu A. Drzemczewskiego).

W wykazie opracowań zwartych na s. 261 (ale też na s. 171 w przypisie źródłowym nr 401) na dole wystąpił błąd w nazwisku Autorki, zamiast „*Rejmaniin G.*” powinno być – „*Rejman G.*”, gdyż chodzi o prof. Genowefę Rejman.

W przywołanym wyżej wykazie brakuje – moim zdaniem – paru publikacji niezwykle związanych z tytułowym zagadnieniem badawczym. Chodzi o monografię prof. Piotra Hofmańskiego, pełniącego aktualnie zaszczytny urząd prezesa Międzynarodowego Trybunału Karnego (ICC) pt. „*Konwencja Europejska a prawo karne*”, Toruń 1995 (i mimo roku wydania stale ważnej przy wykładni wielu pojęć Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz protokołów dodatkowych do niej, wraz z bogatym orzecznictwem), dalej – o monografię Marii Niełaczonej „*Europejski Komitet Zapobiegania Torturom. Między kontrolą a standaryzacją*”, Warszawa 2010, następnie o publikację wydaną przez Wydawnictwo Sejmowe, pod auspicjami m.in. Unii Międzyparlamentarnej pt. „*Parlamentarny nadzór nad sektorem bezpieczeństwa. Zasady, mechanizmy i praktyki*”, Warszawa 2004 (o Policji m.in. na s. 65-67), a także – A. Rzepliński (red.), „*Prawa człowieka a Policja. Problemy teorii i praktyki*”, Legionowo 1994.

W sposobie zapisu aktów prawnych na s. 270-274 należało nawiązać do hierarchicznej kolejności źródeł prawa określonych konstytucyjnie w art. 87 Konstytucji RP. Akty prawa wewnętrznego powinny być ułożone odrębnie od źródeł prawa powszechnie obowiązującego.

Po lekturze recenzowanej pracy nasuwają się piszącemu te słowa pytania, związane z tematyką poruszaną w tym dziele. Pragnę zapytać Doktoranta o następujące kwestie –

- czy powołanie w 1998 roku Zarządu Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji, przekształconego w 2000 roku w Biuro Spraw Wewnętrznych KGP mogło być – wśród wielu innych czynników towarzyszących – reakcją na zarzuty postawione na początku 1998 roku grupie policjantów w Słupsku, w związku ze śmiercią Przemysława Czai?

- formę obecności kształcenia na temat praw człowieka adeptów służby policyjnej w szkołach policyjnych w Katowicach, Legionowie, Pile, Słupsku oraz w Szczytnie wraz z oceną efektywności edukacji w zakresie praw ludzkich w tych instytucjach; czy jest to kształcenie wyłącznie teoretyczne, czy też obecne są elementy praktyczne, oraz czy ma miejsce kontakt adeptów z reprezentantami organizacji zajmujących się monitorowaniem przestrzegania praw człowieka w naszym kraju?

- od którego momentu w Polsce weszła w życie nowa praktyka zmieniająca dotychczasową, co do nakładania kajdanek m.in. osobom podejrzanym o popełnienie przestępstwa – na ręce skierowane do tyłu, a nie do przodu i jakie jest w tej materii stanowisko organizacji monitorujących respektowanie praw człowieka ?

- jak aktualnie wygląda kwestia uregulowania retencji danych związanych z zapisem dźwięku i obrazu pozyskiwanych z kamerek nasobnych funkcjonariuszy Policji?

- ocenę postanowień Ustawy z 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. 2013, poz. 625 z późn.zm.), w szczególności stosowania paralizatorów oraz pałek teleskopowych; co należałoby zmienić w tej ustawie z punktu widzenia ochrony jednostek przed nieuprawnionym użyciem tych oraz innych środków?

Praca doktorska Pana Kamila Gozdka charakteryzuje się trafnością i rzetelnością naukowych rozważań, zastosowaniem adekwatnej do obranego zagadnienia badawczego terminologii oraz poprawnością argumentacji. Rozprawa została zredagowana w oparciu o zastosowanie odpowiednich metod badawczych oraz zgodność tychże metod wyłożonych we Wprowadzeniu do dzieła z tymi, które znalazły swoją implementację we wszystkich częściach dysertacji. Przedstawione hipotezy badawcze zostały zweryfikowane. Autor dokonał właściwego wyboru struktury wewnętrznej swojego dzieła. Na pozytywne zaznaczenie zasługuje też prezentacja wyników badań statystycznych oraz ich interpretacja. Pomocne jest umiejscowienie tabel wewnątrz pracy, co rzutuje na czytelność przedstawionych rezultatów

badawczych. Język jakim operuje Autor jest klarowny i ułatwia lekturę dzieła. W tym miejscu i w tym kontekście ponownie należy pogratulować wyboru tematu. Doktorant nie ogranicza się do odtworzenia np. stanu prawnego w opisywanej dziedzinie ale ukazuje odbiorcom dzieła wiele ważnych refleksji związanych z respektowaniem praw człowieka, w ramach formacji służącej bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, jaką jest Policja. Praca jest także oryginalna. Ponadto Doktorant proponuje konkretne zmiany np. w formie własnego programu kształcenia policjantów w zakresie praw człowieka oraz inne, także w kontekście wniosków wyciągniętych z badań nad skargami. Lukę badawczą o której Autor pisał we Wprowadzeniu – w odniesieniu do składania skarg przez obywateli na działania – dodajmy, bo to ważne – niektórych, poszczególnych funkcjonariuszy Policji, a nie całej Policji i wszystkich jej funkcjonariuszy – Kamil Gozdek wypełnił. Praca ma też wymiar nowatorski. Te refleksje wpływają z analizy bogatej bazy źródłowej, w oparciu o którą została napisana rozprawa. Lektura pracy prowadzi do kolejnego istotnego dla aktywności naukowej wniosku, o dążeniu Twórcy tej dysertacji do obiektywizmu i uniknięciu prostych, schematycznych, czy nawet stereotypowych opinii, znamionujących bardziej publicystykę ale nie warsztat pracy badacza. Na kartach tej rozprawy nie znajdziemy generalizacji i skrótowego uogólniania tej ważnej problematyki; te wszak nie mają nic wspólnego z badaniami naukowymi, niezależnie od dziedziny. Recenzowana praca udowadnia kompetencje badawcze Doktoranta i powinna zostać - po wprowadzeniu stosownych modyfikacji – opublikowana.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzam, iż recenzowana rozprawa doktorska Kamila Gozdka spełnia wymogi oznaczone w art.13 ust.1 Ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595, z późn.zm.), w szczególności co do stanowienia oryginalnego rozwiązania problemu naukowego, a to prowadzi do wniosku w sprawie dopuszczenia do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Gorzów Wielkopolski, dnia 19 maja 2021 roku

dr hab., prof. AJP Paweł A. Leszczyński
Akademia im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim